

Mniej-więcej energii

Wszystko to za sprawą nowej polityki zaciskania pasa. Wytyczne Komisji Europejskiej przewidują nowe standardy w zużywaniu energii oraz w produkcji samochodów, urządzeń elektrycznych oraz w budownictwie.

W tej ostatniej dziedzinie do zaoszczędzenia sporej ilości pieniędzy i przysłużenia się środowisku naturalnemu mogą przyczynić się bezpośrednio unijni obywatele - Wymóg energooszczędnego budownictwa będzie już w 2009 obowiązywał na małych budowach o powierzchni mniejszej niż 1000m² - mówi Aleksandra Witkowska BaumiT - Oznacza to, że nawet jednorodzinne domy mieszkalne będą musiały spełniać najnowsze standardy. Nacisk będzie kładziony na takie projekty i wykonanie, które zapewnią budynkom optymalną temperaturę bez względu na pogodę, coraz bardziej kapryśną w Europie. Odpowiednia izolacja ma sprawić, aby użytkownicy domów płacili mniej za ogrzewanie zimą i nie wydawali niepotrzebnych pieniędzy na klimatyzację latem. Najistotniejszym elementem będzie więc właściwa izolacja ścian i zastosowanie wysokiej jakości systemu ociepleń.

W przypadku starszych budynków, zalecana będzie termomodernizacja. Już teraz na ten cel można uzyskać ulgi kredytowe. Wystarczy przedstawić bankom audyty energetyczne - rodzaj analizy, która oblicza oszczędność energii po zastosowaniu ocieplenia czy wymianie okien. Taki audyt jest podstawą do uzyskania kredytu pokrywającego do 80% kosztów inwestycji. A dzięki Ustawie o Wspieraniu Przedsięwzięć Termomodernizacyjnych (Dz. U. Nr 162 /98, 76/2001) bank jest nam w stanie umorzyć nawet 25% pożyczki.

Komisja Europejska zapowiedziała również, że będzie wspierała ideę „pasywnych domów”, czyli takich, które dla zapewnienia komfortu cieplnego mieszkańców nie zużywają więcej niż 15 kWh energii na 1 m² powierzchni użytkowej. Jest to możliwe m.in. dzięki zastosowaniu systemów wentylacji zatrzymującej ciepło wytworzone w domu, odpowiedniej izolacji ścian i kolektorów słonecznych. Na razie takie domy powstają głównie w Niemczech i w Skandynawii, ale pierwszy „pasywny dom” miał już swoją premierę w Polsce.

Plan działań KE na najbliższe lata w dziedzinie energetyki to szansa na realizację założeń protokołu z Kioto, który nakazuje ograniczenie gazów cieplarnianych. Jest to również próba znalezienia sposobu na rosnące zużycie energii na kontynencie, wzrost jej cen i co najważniejsze uzależnienie od dostaw energii z Rosji. Jednak ostatni niezbyt udany szczyt krajów UE i prezydenta Rosji nie obiecuje poprawy w dziedzinie współpracy energetycznej. Przywódcom Unii przyjdzie więc wspomagać wszelkie pomysły na oszczędzanie energii przez jej obywateli.